

**Maryjo Królowo Polski,
Pociecho migrantów,
i Matko nadziei,**

Już po raz 36. w tej wieczornej godzinie gromadzą się Twoje dzieci, aby polecać Jezusowi przez Ciebie, Maryjo, wszystkie ważne sprawy polskiej emigracji.

Kiedy błogosławiony Kard. Stefan Wyszyński, jako biskup lubelski, zachęcał swoich diecezjan do udziału w uroczystościach poświęcenia narodu Niepokalanemu Sercu Maryi przez Prymasa Augusta Hlonda 8 września 1946 r., napisał w liście pasterskim do wiernych: *Na Jasną Górę kto, żyw, bo ona jest sercem serc.*

Przybyliśmy z różnych stron świata, reprezentujemy różne wspólnoty polonijne, które tej nocy jednoczy to szczególne miejsce, gdzie bije serce naszego narodu. Gromadzisz nas Matko u siebie, bo wiesz dobrze jak bardzo potrzebujemy Twojego wsparcia i wezwania do duchowej odnowy.

Dlatego dziś stając przed Tobą wypowiadamy słowa o naszym szczerym pragnieniu i gotowości: Królowo Polski, jesteśmy przy Tobie, pamiętamy i czuwamy, niech nas ogarnie miłość Twa, niech ona wyzwala w nas pragnienie życia zgodnego z Ewangelią i przykazaniami. Udając się na emigrację zabieramy ze sobą nie tylko dziedzictwo naszej duchowej kultury i tradycji, ale także dziedzictwo wiary, naszej polskiej religijności, która, choć w wielu momentach podobna jest do sposobu przeżywania wiary innych katolickich narodów, w których przyszło nam żyć, to jednak ma swoje i tylko swoje właściwości: maryjny koloryt. Dziś już chyba nie ma emigracyjnego ośrodka duszpasterskiego, w którym zabrakłoby Twojego, Maryjo, Częstochowskiego wizerunku. Jesteś tam dla nas prawdziwą Pocięchą migrantów.

Matko nadziei, gwiazdo nowej ewangelizacji. Tegoroczną noc czuwania w intencji polskich emigrantów, ich duszpasterzy i wszystkich posługujących wśród Polonii przeżywamy rozważając słowa Czcigodnego Sługi Bożego kard. A. Hlonda założyciela Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej, skierowane do wiernych Górnego Śląska w 1924 r. Wzywały one do duchowego odrodzenia narodu polskiego i do autentycznego świadectwa **...odrodzenie musi w całe życie wnieść konsekwencję moralną, sprowadzając wszystko do prawidła sumienia katolickiego. Katolik powinien być katolikiem w sercu, w kościele, na ulicy, w towarzystwie,**

przy pracy, wszędzie i zawsze. Odrodzenie musi gruntownie odbudować obyczaj, sumienność, uczciwość, wstrzeźliwość, a przede wszystkim miłość.

Tego możesz nauczyć nas tylko Ty, Matko Słowa przedwiecznego, pokorna służebnico Pana, która zaraz po Zwiastowaniu udałaś się z pośpiechem w góry do swej krewnej Elżbiety, aby podzielić się Słowem, które w Tobie stało się Ciałem.

Także na emigracji, pomimo pośpiechu i piętrzących się problemów, możemy podzielić się swoją wiarą z innymi. Emigrant, który przyjął Chrystusa w swym ojczystym kraju, nie może go zatrzymywać tylko dla siebie, ale podobnie jak Maryja może go zanieść innym. To wezwanie do świadectwa jest wciąż aktualne szczególnie tam, gdzie o Bogu już zapomniano, gdzie postęp i materializm wyjąłowił ludzkie serca z wszelkich wartości. Maryjo zachowaj w nas to Boże życie, ten szczególny depozyt wiary, który zrodził się w nas z naszego osobistego spotkania z Jezusem, Twoim Synem.

Wiemy, że możliwe to będzie tylko wtedy, kiedy na naszych emigracyjnych drogach nie zabraknie duszpasterzy, autentycznych świadków Twojego Syna: kapłanów, sióstr i braci zakonnych, kiedy źródłem naszej duchowej mocy i odnowy będzie niedzielna Eucharystia i katecheza, sprawowane w polonijnym ośrodku. Potrzebujemy **Twojego wsparcia, Maryjo, w tym dziele.** Wypraszaj nam święte powołania kapłańskie i zakonne do szczególnej misji w kościele. Umacniaj tych którzy przygotowują się do tej służby: alumnów naszego seminarium duchownego, nowicjuszy, nowicjuszki oraz postulanki. Wspieraj łaską zdrowia naszych seniorów, siostry i bracia, którzy przez ostatnie dziesięciolecia ofiarnie posługiwali polskiej emigracji. Wszyscy chcemy oddawać się dziś pod Twoją opiekę Maryjo. Niech utwierdzają nas w tym słowa Sługi Bożego o. Ignacego Posadzego, założyciela Sióstr Misjonarek Chrystusa Króla dla Polonii Zagranicznej i współzałożyciela Towarzystwa Chrystusowego: **Maryja ma nas krzepić w naszych pracach apostolskich, pocieszać w naszych smutkach i zawodach związanych z pracą misyjną. Nie potrafimy dokonać naszej misji bez Jej uczestnictwa i współdziałania. Nie wolno nam spodziewać się owocnej pracy nad zbawieniem dusz bez Maryi i poza Maryją. Przecież sprawa nasza jest poniekąd Jej sprawą.**

Skoro jesteśmy w domu, nie boimy się również rozmawiać o rzeczach trudnych. Przepraszamy, że przez naszą postawę nie byliśmy zawsze czytelnym znakiem obecności Twojego Syna, że niejednokrotnie

zawiedliśmy Twoje matczyne zaufanie. A jako duszpasterze nie zawsze umieliśmy docierać do zaginionych owiec.

Jasnogórska Można Pani, w tej apelowej godzinie składamy na tym ołtarzu wszystkie intencje dzisiejszej nocy czuwania, polecamy wszystkie ośrodki polonijne, naszych rodaków rozsianych po całym świecie, licznie reprezentowanych tutaj, w kaplicy cudownego obrazu oraz łączących się z nami poprzez media: radio Jasna Góra, Radio Maryja, TV Trwam i Internet. Polecamy wszystkich zabiegających o zbawienie polskich emigrantów: obecnego wśród nas Księdza bpa. Wiesława Lechowicza delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. duszpasterstwa emigracji Polskiej, duszpasterzy polskich emigrantów: szczególnie braci i księży chrystusowców wraz z Przełożonym Generalnym ks. Krzysztofem Olejnikiem, który duchowo łączy się z nami razem ze wspólnotami polonijnymi we Włoszech. W naszą modlitwę włączamy Siostry Misjonarki Chrystusa Króla wraz z obecną tutaj Matką Generalną s. Ewą Kaczmarek. Wspieramy modlitwą rodziny polskich emigrantów pozostałe w Polsce i zatroskane o swoich bliskich.

Niech Słowa modlitwy w intencji Polaków rozsianych po całej ziemi będą dziś naszym wspólnym głosem, który popłynie do Boga z tego szczególnego miejsca – z „serca naszego narodu”:

Panie Jezu, Pasterzu dusz, który przyszedłeś szukać i zbawiać wszystkich zaginionych, zlituj się nad braćmi naszymi za granicą. Daj im odczuć głód Słowa Bożego oraz pragnienie życia w Tobie; i oni bowiem są Twoim ludem i niech Twoimi zostaną na wieki.

Pozwól nam pójść do nich, rozbudzić w nich wiarę ojców i zgromadzić ze wszystkich krańców ziemi w Domu Ojca.

Spraw też, Panie, by braciom naszym za granicą nie zabrakło dobrych pasterzy, gotowych nieustannie szukać zaginionych owiec. Tym zaś, którzy już są stróżami Twej owczarni, daj siłę znosić ciężar dnia i spiekoty.

Matko Jezusa, Królowo Polonii i wszyscy święci Polski patronowie, wstawiajcie się przed Panem za nami i za braćmi naszymi. Amen.